№ 41. Sobota dnia 19 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **4.00** mk. z odnoszeniem **4.5**', poczta **5.00**
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.



Zmartwychwstanie.

By świat odkupić krwią serdecznych ran.
na krzyżu przybit został Chrystus Pan..

Na wzgórzu śmierci cicho Bóg umiera
i gaśnie słońce i huczy grom,
święta zasłona na pół się rozdziera.
pęka Golgoty skalisty złom...
Najświętsza Matka u stóp swego Syna,
jak skamieniała stoi we łzach;
na pierś Chrystusa opoda skroń sina —
wśrod Izraela obłędu strach ..

W białych całunach, Bóg w skalistej grocie
od trzech już cicho spoczywa dni;
powstaje słońce w purpurze i złocie,
straż cezarowa u grobu śpi...
Kruszy się pieczęć... Kamień się odwala ..
straż w przerażeniu wali się z nóg,
niebo się blasków tysiącem zapała:
i oto z martwych powstaje Bóg!

Dla Ciebie, Polsko, wiek zaczął się trzeci,
odkąd dźwigałaś już niewoli srom —
na czele twojem stygmat hańby świeci,
końca nie miałaś cierpieniom i łzom;
w ranach i we krwi do grobu złożona,
czekałaś Polsko — Matko umęczona,
aż zmartwychwstanie wreszcie i twój lud...

Dookoła gruzy, zgliszcza i pożary...
dookoła płyną potoki krwi...
i wojna zbiera straszliwe ofiary,
glob ziemski jeszcze w swych posadach drży...
dla Ciebie, Polsko, godzina wybiła,
grobowca twego skruszył się głaz;
oto się dzisiaj niewola skończyła
i zmartwychwstania nastał czas..

Za winy świata, na Górze Golgoty,
umierał Boga jedyny Syn...
Ty, Polsko. lata cierpiałaś sromoty
za szereg cudzych i swoich win.
Bóg zmartwychwstaje!.. tobie pokutnico
swą dobrotliwą podaje dłoń...
Słowo się stało. czynu błyskawicą
wolność twą, Polsko, opromienia skroń!..

By świat odkupić krwią serdecznych ran,
na krzyżu przybit został Chrystus Pan ..

ALLELUJA!!!

Na rubieży dwu światów wschodniego i zachodniego wstaje widmowo blada postać, na rękach ślady kajdan, ciało w bliznach, postawa słaba i chwiejna, ale coś w niej się pali i żarzy, coś przez oczy głębokie z duszy wyziera. coś, co ją całą ku niebu podnosi, całą w aureolę świtu i słońca odziewa, To Polska, zmartwychwstająca przez budzenie się w niej życia, które na lat sto zamarło!

Na grobach, na kośćcach, na pobojowiskach i pogorzeli, na przeoranych huraganem wojny polach słowiańszczyzny i skrzepłej krwi bohaterów pełnych ziemiach sarmackich zatknięto żagiew płonącą, która, jak znicz pogański w kontynie i jak lampa wieczysta w świątnicy chrześcijańskiej świadczy o mocy bożej, czuwającej nad ludem wybranym, narodem wyzwolonym, który po czasie wiekowej pokuty staje oczyszczony i odrodzony.

Pisano nam śmierć, wykreślono z listy narodów świata, dręczono pokolenia, zabijając miłość do zagonu i przywiązanie do języka, pędzono do więzień i kopalń sybirskich, batożono dzieci za naukę mowy ojczystej, dokonywano zbrodni za zbrodnią w imię racji stanu zaborczych Moskali, Prusaków i Austrjaków; słowem świat uknuł spisek przeciwko tym, których dzieje świata przedmurzem Zachodu mianowały.

Przyszła krwawa zmora dla jednych, wiośniana jutrznia dla drugich. Romanowy, Hohenzollerny i Habsburgi runęły, jak kolos o glinianych nogach w wieszczem widziadle Daniela, spełniły się jego mocarne Mane, tekel, fares — na trzech szkieletach dziś harce wyprawia bolszewik rosyjski, spartakus niemiecki i komunista węgierski, a Polska wstaje do życia pełna złotych nadziei i rojeń na przyszłość, wygląda na świat okiem przez Gdańsk opiera się pewną nogą o stoki Karpat, odeprze niemczyznę za granice Śląskie, a moskiewskie hordy za włości białoruskie.

Alleluja! Chrystus zmartwychwstał, a my razem z Nim.

Alleluja! Miłość się zbudziła a my jej trwanie zapewnić mamy.

Bożą mocą Chrystus zjawił siebie światu, pokonał ducha śmierci i ciemności, a my jego syny to samo czynić mamy. Niechaj śmierć ducha i umysłu zdala od nas mieszka, niechaj ciemność nie zasłania różowego świtu, który wychodzi z poza gór życia polskiego i rozjaśnia widnokręgi naszej myśli narodowej.

Choć ku Zmartwychwstaniu idziemy, choć Bożej sprawiedliwości zadość się stało, u nas jeszcze krew i pożoga, niepokój i niezgoda, wyzysk i niesprawiedliwość, u nas tli się jeszcze zarzewie niepewności i zwątpienia we własne siły i we własną przyszłość.

Pókiż tego? Dzieciom Białego Orła o orlej mocy tylko śnić wypada. Synom bohaterów cierpienia za Wiarę i Ojczyznę nie wolno się zjadać, nie wolno czci narodowej szargać.

Przed nami Zmartwychwstanie. innych wzięła śmierć; przed nami nagroda za cierpienia, przed innymi kara za zbrodniczy czyn.

N a m t r w a ć, bo dzień trzeci śmierci minął, a zmartwychwstania przyszedł czas!

Ks. W. Kneblewski.

Mistrzu mój...

Poszła Marja, ta piękna dziewica z Magdali — ta grzeszna — popłakać na grobie Jezusą — Tego Jezusa, co jej pokój przywrócił, co wtedy, gdy ją wszyscy odtrącili — przygarnął do siebie...

Smutna była bardzo, po Tym Mistrzu swoim ukochanym, którego tak okrutnie zabili, za tyle łask i dobrodziejstw.

Słońce już wstało, ale kryło się jeszcze za górą Oliwną, gdzie konał Jezus, gdzie Go zdradzono.

I tylko promienie jego złociły szczyty okolicznych gór i lasów wierzchołki — i na Kalwarji, trzy krzyże świeciły w tych promieniach...

Trzy krwawe krzyże... A w pośrodku ten — Mistrza...

Ranek był pogoony i jasny... Obfite krople rosy, jakby łzy jakie wielkie, drżały na wszystkiem — i na gałązkach drzew ogrodu, gdzie był grób, — na tych cyprysach wysokich, co niedawno patrzyły na śmierć Pana, i na palm liściach — i pinji iglicach — i na kwiatach rozkwitłych pomarańcz i róż wonnych i na tych bluszczach zielonych, co się do grobu tuliły z taką miłością i nad wejściem się zwieszały do grobu, jakby tam za Panem wejść chciały...

Drżały te rosy kropelki i w blaskach porannych krwawo świeciły, jakby łzami krwawemi płakało, wszystko po Tym, który tu leżał samotny, w grobie zimnym — i twardym przywalony kamieniem. A który Prawdą był — i Miłością...

Przyszła Marja tu do ogrodu — pomiędzy te palmy zielone i ciemne cyprysy płaczące i wonne krzewy różane, co szumiały ciche i smutne — i do grobu zbliżyła się w skale, kędy bluszcze spłowiały zielone,gdzie leżał Mistrz jej jedyny... Stanęła...

A słońce z za góry wyjrzawszy teraz. — promień swój złoty rzuciło tu do ogrodu i on wpadł jasny, błyszczący i grób oświecił pusty, bo kamień był odwalony od wejścia, wpadł i szukał w nim Jezusa, a nie znalazłszy prześcieradło tylko oświecił, w którem Go złożono i legł złoty i jasny tam w grobie — i spoczął..

Spojrzała Marja w grób pusty... Nie było w nim Mistrza...

Więc siadła Marja u wejścia do grobu i łzy puściły się jej z oczu...

Siadła i w grób ten patrzyła, co ozłocony teraz był słońcem i jaśniał w promieniach tych rannych...

A rosy rannej kropelki, co łzami tak wszędzie błyszczały i rumieniły się krwawe — teraz od słońca promieni, jasnych takich, świetlanych, radosnych w brylanty zmieniły się czyste i wszystko w blaskach stanęło...

I tak jasno było, radośnie wokoło...

Tylko te krzyże smutne stały w górze, chociaż i one w brylanty się ustroiły także, i złote tonyły w czystych lazurach.

I dusza Marji smutna była tak że — Marji— co siedziała u wrót grobu płacząca...

I zajrzała znowu do grobu, — przez łzy, co jej z oczu płynęły tam, gdzie ten promień leżał złoty zamiast Mistrza..

I w grobie, takim jasnym teraz i świetnym, widzi dwóch białych Aniołów, w szatach z niebieskich promieni, i z lilij białych i cudnych, i w złotych blasków koronie, i że oni Anieli ci jaśni, uśmiechają się wdzięcznie i słodko, i ku niej patrzą z uśmiechem i pytają jej...

Kogóż to szukasz?

I stanął Jezus opodal... W promieniach słońca rannego i na tle tarczy słonecznej, co wychylała się złota z za góry Oliwnej...

Stał tak Jezus w tych promieniach słońca, cichy i słodki...

I rzekł do niej Jezus z dobrocią wielką.— widząc jej smutek i sercem ból serca jej odgadując: „Niewiasto, czemu ty płaczesz — i kogo szukasz, strapiona, dlaczegoś smutna dziś taka— co tobie?".

A ona jak niep zytomna, zapytanie to usłyszawszy, oczu nawet nie podniosła smutnych i łzawych, i myśląc, że to ogrodnik — rzekła..

„Panie jeśliś ty Go gdzie zabrał, to powiedz gdzie Go położyłeś, a ja pójdę i wezmę Go?..

„Gdzie On".

„Zabrali Pana mego, — a nie wiem gdzie Go położyli"..

A Jezus wejrzawszy na nią rzekł jedno słowo: „Marja"... To jedno słowo—tylko...

I spojrzał na nią z miłością, tym wzrokiem swoim łagodnym, który jej duszę oświecił, gdy w grzechach była i hańbie...

I w brzmieniu tego słowa „Marja" tyle było miłości, dobroci, i serca taka tkliwość ogromna...

I ona po tonie tym, — od tego wezwania jednego — poznała Go zaraz, oczyma poznać nie mogła..

A ona poznawszy Go po tem słowie, odpowiedziała z radością: „Rabboni" dobry Mistrzu—i do nóg przypadła Mu drżąca...

A Jezus w promieniach stał złotych i pokój tchnął wielki od Niego i szczęście jakieś promienne...

I próżno ludzie Prawdę i Miłość zabili.— i w grobie ciemnym zamknęli i twardym przywalili kamieniem...

Ona wstała: Prawda i Miłość. na szczęście całej ludzkości.

I zwycięstwo odniosła nad śmiercią—i nienawiścią—

I zwycięży zawsze...

Pójdźcie do niej— do Prawdy do Miłości...

Do Jezusa— co Prawdą jest i Miłością...

On was ochłodzi i pokój da...

Lux.

Resurrecturi.

Zmartwychwstał Pan
Z mąk swoich i korony
Krwawiących ran,
Co poniósł za swój lud!
Zmartwychwstał Pan!...
Kościelne głoszą dzwony.
I ludom dan
Nadziei swięty cud.

Poważny ton
Dzwonów w niebiosach buja...
Ten, co miał zgon
Hańbiący — w chwale wstał.
Zmartwychwstał Pan!
Zmartwychwstał!... Alleluja!
Dzień nowy dan —
Dzień zbawień i dzień chwał!

I przyszedł kres
Niewoli... Wznosim dłonie
I pełni łez
Dziękczynnych, idziem w bój...
Poranny wschód
Łuną pożarów płonie...
Iści się cud
Za naszą krew i znój...

Zmartwychwstał Bóg
Co cierpiał, krwawe pęta
Miał u swych nóg
I hańby pełen zgon!
Już pierzcha wróg...
Oto dzień chwały święta —
Zmartwychwstał Bóg!...
Głosi spiżowy dzwon.

Zmartwychwstał Pan!!..
Nad Polską ziemią leci,
Gdy złoty łan
Posiały krwawe łzy
I krzyżów las,
Co łuną nieba świeci.
Znów wita nas
Swit, co wstał z dziejów mgły.

Gdzież wróg i kat,
Co wiódł nas na Golgotę?
Ból dawnych lat
Pierzcha... Dzień nowy wstał...
Znikł hańby cień —
Świty nam płoną złote!
I przyszedł dzień —
Dzień zbawień i dzień chwał!

Grzmi dzwon... Wśród zórz
Wolności jutrznia złota
Przez zamęt burz
W Polski wstępuje próg,
Przez ból i jęk
Wiedzie nas w jasne wrota —
A dzwonów dźwięk
Głosi: „Zmartwychwstał Bog!.."

Edmund H. Chodak.

Swięcone w Polsce.

Przed wprowadzeniem chrześcijaństwa u słowian istniało święto powitania wiosny, podczas którego ucztowano, zaś na jadło składały się zapasy zimowe, zaczynające być zbędnymi wobec rozpoczynającej się wiosny, a więc ukazywania się świeżych produktów spożywczych.

Do zwyczajów tego święta należało dzielenie się jajkiem, jako symbolem życia w zarodku, na cześć słońca.

Kościół katolicki starodawny zwyczaj słowiański przystosował do świąt wielkanocnych i wziął go pod swoją pieczę, powierzając kapłanom ceremonję poświęcania potraw. Stąd „święcone". Stało się ono do dziś łącznikiem między staremi a nowemi laty.

Oddawna święto wiosny było także świętem zgody, co weszło w tradycję. Przy stole ze święconem najzawziętsi nieprzyjaciele podawali sobie ręce Nieraz sąsiedzi i przyjaciele wybierali właśnie tę chwilę, aby zawistnych sobie wrogów pogodzić. Gospodarz przybyłego gościa musiał przyjąć ochotnie, podać jajko święcone i udzielić braterskiego pocałunku.

Niebyło domu, w którymby nie zastawiono święconego.

Opisy niektórych święconych są jakby wyjęte z „Tysiąca nocy i jednej". Weźmy tylko jedno święcone u Sapiehy z czasów Władysława IV: „Stało cztery przeogromnych dzików — powiada kronikarz — to jest tyle, ile części roku, każdy dzik miał w sobie wieprzowinę, alias, szynki, kiełbasy, prosiątka.

Kuchmistrz najcudowniejszą pokazał sztukę w upieczeniu całkowitem tych odyńców.

Stało dwanaście jeleni, także całkowicie pieczonysh ze złocistemi rogami, ale do admirowania, nadziane były rozmaitą zwierzyną, alias, zającami, cietrzewiami, dropiami, pardwami. Te jelenie wyrażały 12 miesięcy.

Naokoło były ciasta sążniste tyle, ile tygodni w roku, to jest 52, całe cudne placki, mazury, żmudzkie pierogi, wszystkie wysadzone bakalją.

Za tem było 365 babek, to jest tyle, ile dni w roku. Każde było admirowane fioresami, że nie jeden tylko czytał a nie jadł. Co zaś do picia były cztery puhary czterech pół roku, napełnione winem jeszcze od króla Stefana. Prócz tych 12 konewek oznaczających 12 miesięcy. Dalej 365 gąsiorków, tyle co dni w roku. A dla czeladzi dworskiej 8,700 kwart miodu, robionego w Brezie, to jest ile godzin w roku.

Homeryczne uczty, na których zastawiano ćwierci wołów i całe woły i barany, bledną przy staropolskiem święconem mogącem się porównać ze zbytkiem i rozkoszami wyspy.

Szczęśliwości, tak dowcipnie opisanej przez Fenelona, gdzie tak było wszystkiego dostatek, że potrzeba było kupować sobie nie jadło, lecz apetyt.

Największe arcydzieło

Ter perditum, ter trovatum ultimum nunquam veritas vincit.

sztuki kinematograficznej!

Obraz, który stworzył nową erę w dziedzinie kinematografji

Wielka Trylogja dramatyczna w 8-miu aktach

VERITAS VINCIT

(Prawda zwycięża...)

z

MIA MAY

w roli głównej.

Prolog i 3 epoki

1) Współczesna

2) Starożytna

3) Sredniowieczna,

Rzym za czasów Decjusza.

Małe miasteczko Rok 1500

Na dworze panującego księcia.

Całość bez skróceń trwać będzie 3 godziny.

Ukaże się w tygodniu poświątecznym na ekranie

Kino-teatru „Odeon“ w Częstochowie.

Biuro kinematograficzne **„Sfinks“**

w Warszawie.

Nie damy ziemi!...

Raczej wysadzimy kopalnie i fabryki dynamitem niż oddamy Śląsk Czechom!

CIESZYN, 18 kwietnia. Wczoraj rozegrała się wstrząsająca scena w sali konferencyjnej komisji międzysojuszniczej w Cieszynie. Odezwał się bezpośredni, olbrzymi, potężny, wszystkie zapory druzgoący głos ludu polskiego na Śląsku!

Bez przygotowania, bez wiedzy nawet swych przywódców i całej Rady Cieszyńskiej, kilkudziesięciu delegatów organizacji robotniczych z całego Zagłębia Śląskiego ruszyło ławą do sali, gdzie odbywało się posiedzenie Komisji Międzysojuszniczej i zażądali od adjutanta porucznika Pusłowskiego tłumaczenia na francuskie szeregu przemówień, w których dobitnie wypowiedzieli wszystkie swe żalenia i nieugięte żądania.

Fala za falą płynął do stołu prezydjalnego, za którym siedzieli głęboko przejęci reprezentanci Francji, Anglji i Ameryki; potok wzburzonych słów, protestujących robotników:

„Wysoka komisjo! Mogliśmy tu sześćdziesiąt tysięcy naszych dziś tutaj do was przyprowadzić, ale przemawiamy sami za sto tysięcy pracującego ludu rolników, kolejarzy i górników nietylko z Frzyńca i Karwiny, ale het aż do Polskiej Ostrawy!

Wysoka komisjo! Czy nie dość wam było czasu, by stwierdzić, że tu polska ziemia, polski węgiel, polski lud i polska praca!!!

„Czy żywy człowiek mniej dla was wart, jak węgiel, że go będziecie jak rzecz wymieniać? Za węgiel człowiekiem handlowas!!!

Ale my wszyscy wiemy, że to prawo Wilsona i czternaście punktów Wilsona, my się nie damy i ani Paryż ani Praga tu nie pomoże!

Dość cygaństw, dość fałszywych słówek!

Doczekacie się rzeczy strasznych! My mamy organizacje i dynamit. Gdybyśmy musieli ustąpić Czechom, to wysadzimy wszystkie szyby w powietrze, kopalnie, fabryki, mosty i koleje. Tu nic na tej ziemi nie pozostanie. To wszystko za naszą krzywdę. Doczekacie się czegoś straszniejszego jak ten bolszewizm, którego się obawiacie.

Teraz my od was żądamy, byście sprawiedliwie dali znać w Paryżu, że my stąd nigdy nie ustąpimy, bośmy tu na Śląsku z dziada i pradziada!

Na zakończenie członkowie komisji wstali i z wielkim szacunkiem ściskali na pożegnanie delegów robotniczych.

To śmiałe, męskie, odważne wystąpienie bohaterskich górników polskich uczyniło na wysłuchanych wszepty i kłamstwa czeskie dyplomatów olbrzymie wrażenie. — W rozmowach prywatnych nie taili się oni, że czegoś podobnego nie spodziewali się i [illegible] się, że mieli do zwalczenia olbrzymie trudności, że Anglja, która kwestyi polskiej nie rozumie, nie wierzyła w siłę i stałość rządu polskiego, wreszcie przyznali, że tak przemawiać potrafi tylko z przekonania i serca.

Zdemaskowanie bolszewickich intryg Berlina.

WIEDEŃ, 18 kwietnia. Wedle doniesienia z Bazylei, berliński sprawozdawca londyńskiego „Times“ ogłasza następujące rewelacje co do treści oświadczenia, złożonego przez niem. min. spraw zewn. hr. Brockdorffa-Rantzau na poufnem posiedzeniu konstytuanty niemieckiej.

Wspomniany przedstawiciel rządu niemieckiego oświadczył: „Grożenie bolszewizmem jest dobrą bronią i możemy jej używać wobec koalicji tembardziej, że dla nas nie jest on groźnym. Będziemy mogli także zaszczepić go u wszystkich naszych przyjaciół z wyjątkiem Francji. Niemcy prowadzą z Rosją handel zamienny, przypuszczają bolszewickich agentów, którzy działają na podstawie instrukcji berlińskich.

Także bolszewicy w Polsce otrzymują pomoc z Niemiec: moralną i pieniężną.

Stosunki z bolszewikami nie przeszkadzają Berlinowi łączenia się z rosyjskimi monarchistami.

TELEGRAMY.

Sprawa pokoju.

NAUEN, 17 | 4. — Clemenceau przeczyta Niemcom tekst układu pokojowego prawdopodobnie określi termin do przyjęcia warunków. Termin ten będzie prawdopodobnie wyznaczony na 10 maja, t. j. w rocznicę podpisania pokoju frankfurckiego. W dniu tym świat dowie się albo o nastaniu pokoju, albo też o tem, że Niemcy zerwą rozejm, co według opinji Francuzów ma leżeć w ich programie. Niemcy zamierzają przysłać przeszło 120 delegatów. Przyjadą oni osobnym pociągiem przez Kolonję, Namur, Charleroi, Maubegne do Paryża, t. j. tą samą drogą, którą szła ich ofensywa. Koszta utrzymania delegacji poniosą Niemcy.

BERLIN, 17 | 4. — „Lokal Anzeiger“ donosi via Bern z Paryża: Ostateczna decyzja przyjęcia delegatów niemieckich w dniu 25 kwietnia w Wersalu zapadła w sekretarjacie konferencji pokojowej w poniedziałek. Podpisania warunków pokojowych należy się spodziewać około połowy maja.

KRAKÓW, 17 | 4. — Iskr. z Paryża: Komisja terytorjalna zajmowała się we wtorek sprawą śląską. Równocześnie obradowała komisja dla spraw polskich.

Czechy na wulkanie bolszewickim.

MORAWSKA OSTRAWA, 18 | 4. — „Morawsko Slezsky Dennik“ pisze w liście z Pragi: Nadejdą rzeczy gorsze... czy to będzie 1 maja, czy później, nie można powiedzieć, ale próba bolszewickiego przewrotu przygotowuje się. W Pradze utworzyła się tajna organizacja bolszewicka, która usilnie przygotowuje rewolucję.

Na razie szerzy wśród ludu niepokój, stara się pozyskać wojska, a nawet najęła agitatorów bolszewickich w Rosji, którzy podstępnie poprzebierani w mundury legjonistów czeskich, prowadzą przewrotną robotę. Organizacja ta zwołuje tajne zebrania i pracuje przy pomocy obcych funduszów we wszystkich centrach robotniczych.

Haller jedzie.

BERLIN, 17 | 4. Dzienniki donoszą: Niemiecka rada ludowa w Lesznie otrzymała od rządu berlińskiego telegram zawierający zapewnienie, że wojska polskie Hallera nie będą użyte w obrębie granic niemieckich z roku 1914 lecz tylko na wschodzie, w obszarach opuszczonych przez Rosję.

Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Uzupełnienie Rady Najwyższ.

PARYŻ, 18 | 4 Prasa podaje interesujące szczegóły o zamierzonej rekonstrukcji Rady Najwyższej. Prócz czterech kierowników rządów Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych i Włoch do Rady wszeliby przedstawiciele Belgji, Japonji i Polski.

Paderewski.

KRAKÓW, 18 | 4 Według wiadomości nadesłanych z Paryża, Paderewski święta spędzi w majątku swym w Morgies w Szwajcarji.

Uchwały robotników lubelskich.

LUBLIN 17 | 4. Robotnicy, należący do stowarzyszenia robotników chrześcjan na swem zgromadzeniu uchwalili rezolucję, wyrażającą pogardę organizacjom i osobom, działającym łącznie z wrogami zewnętrznemi na zgubę kraju i narodu polskiego. Rezolucja wzywa rząd polski do energicznego i bezwzględnego ścigania powyższych organizacji i osób, wzywa wszystkich rodaków, aby postawą swą oddziaływaniem na otoczenie, gotowością pomocy organom rządowym w tępieniu zdrajców i zbrodniarzy narodowy swój obowiązek należycie pełnili.

Niemcy i Rosja.

NAUEN, 18 | 4. „Deutsche Tageszstg.“ ogłasza artykuł o rzekomej propozycji sojuszu zrobionej rządowi niemieckiemu przez rząd sowietów rosyjskich. Niemcy miały powrócić do granic 1914 roku Rosja i Węgry miały oddać na usługi Niemiec armję 700,000 ludzi. Niemcy miały się zobowiązać wobec Rosji do pomocy przeciw koalicji, do przeobrażenia socjalistycznego rosyjskich ministerjów i do socjalizacji rosyjskiego przemysłu. Niemiecki minister spraw zagranicznych hr. Brocdorf - Rantzau oświadcza, że pierwszą wiadomość o tych rzekomych propozycjach powziął z artykułu „Deutsche Tageszeitung“.

Co dzień niesie?

Niemcy organizują „żelazne dywizje“.

Pisma górnośląskie donoszą, że w Katowicach Bytomiu i innych miastach organizują Niemcy „żelazną dywizję“ rzekomo dla aneksji i obrony krajów bałtyckich. Żołnierze otrzymują dziennie po 15 marek oprócz utrzymania i umundurowania. W Królewskiej Hucie organizuje tę „dywizję“ „rodwitz“ Germanin Georg Suchy wachmistrz wojskowy.

Nie trzeba dodawać, że owe „żelazne dywizje“ organizowane są przedewszystkiem przeciw Polakom.

„Bawarska komedja“.

Niejednokrotnie dochodziły nas wiadomości z Berlina i innych miast niemieckich, że wszystkie niemieckie urzędowe i dołurzędowe komunikaty o ruchu spartakowskim w Niemczech są maskowaniem jakiejś gry politycznej rządu niemieckiego.

W związku z ostatniemi wypadkami w Monachjum z dobrze poinformowanego źródła berlińskiego donoszą; na czyjeś zapytanie, czy ruch bolszewicki w Bawarji nie zagraża całym Niemcom, jeden z wyższych dygnitarzy niemieckich powiedział:

— Ani na chwilę! Rewolucja bawarska jest to komedja. Ręczę panu, że gdy tylko minie potrzeba, przedstawienie skończy się natychmiast.

Wspaniałomyślność zwycięzców.

General Segre, komendant włoskiej misji, mającej za zadanie czuwanie nad przestrzeganiem postanowień zawiesze nia broni w Wiedniu ofiarował rządowi 10 wagonów ryżu do bezpłatnego rozdziału między najuboższą ludność Wiednia. Jest to wielkanocny podarek Włochów.

Wilson o sobie.

Amerykańskie dzienniki donoszą, że w tych dniach ukaże się nowa książka Wilsona p. t. „When the man comes tohrmself“ („Gdy do siebie przychodzi“) W dziele tem wypowiada prezydent swoje wyznanie wiary i objaśnia idee, któremi się kieruje w pracy swego życia.

Wilhelm II.—opodatkowany w Holandji.

Z Amsterdamu donoszą: Rada miejska w Amerungen zamierza opodatkować ex-cesarza Niemiec w stosunku do jego majątku 80 miljonów marek. Jak się zdaje ex-cesarz nabył wielkie dobra „Klein-England“ Coraz surowsze środki przedsiębrane są obecnie w celu ochrony byłego władcy Niemiec, które budzą wrażenie, jakoby władze lękały się jakich wykroczeń przeciw parze niemieckiej.

Order „Czerwonego Sztandaru“.

Trockij wydał do armji bolszewickiej rozkaz, w którym między innemi ustanawia: „Pracująca ludność Republiki sowieckiej czuje wewnętrzną potrzebę wyrażenia miłości i oznaczenia opieki nad najmężniejszymi żołnierzami swojej armji“.—W tym celu Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy ustanowił order „Czerwonego Sztandaru“.

Jak widzimy bolszewicy satrapi naśladują we wszystkiem swych carskich poprzedników: tak samo, a nawet gorliwiej wieżą i rozstrzeliwują robotników, a dla tych, którzy najbardziej się odznaczą w tej robocie, ustanowili obecnie order.

„Złote myśli“ zdetronizowanego Wilhelma.

Komisja konferencji pokoju, rozważająca sprawę odpowiedzialności za wojnę, jednomyślnie uznała potrzebę postawienia Wilhelma II-go w stan oskarżenia, tudzież stwierdziła raz jeszcze, że były cesarz niemiecki nietylko wywołał wojnę, ale także prowadził ją z okrucieństwem niesłychanem. Wobec tego paryski „Matin“ przypomina światu wygłaszane przez Wilhelma mowy przed i podczas wojny, a wykazujące jasno premedytację, hipokryzję i zwyrodniałość krwawego kaisera.

„Jeśli doprowadzony będę do ostateczności, to wtargnę do Francji... Anglja może stanąć przeciwko nam i zniszczyć Hamburg. Co do mnie jednak, to w Paryżu rozstrzygnę sprawę“. (Słowa, wygłoszone w maju 1905 r. w Strassburgu, do Zorna von Bałacha, ówczesnego sekretarza stanu Alzacji i Lotaryngji).

„Widzieliście panowie, jakie stanowisko zajmujemy w świecie. A więc niech będzie proch suchy, niech będą szable wyostrzone, oczy zwrócone w stronę celu i muskuły wytężone. Precz z pesymistami!“ (Mowa, wygłoszona dnia 26 października 1905 r. podczas odsłonięcia pomnika Moltkego).

„Niech oni wszyscy staną przeciwko nam! Jesteśmy gotowi! (Mowa, wygłoszona dnia 13 czerwca 1908 r. w Doeberitz,).

„Co do nas, to powinniśmy uprawiać cnoty wojskowe i utrzymywać bez żadnej ulgi uzbrojenia nasze... Uważajcie siebie za narzędzie Boga, kroczę drogą moją bez żadnego względu na zapytrywania i opinje dnia. (Mowa, wygłoszona 25 sierpnia 1908 r. w Królewcu).

„Zdobądźcie Paryż, albo zgińcie!“ (Rozkaz do wojska niemieckiego z dnia 30 sierpnia 1914 r.).

„Jestem narzędziem Najwyższego! Jestem Jego mieczem i Jego przedstawicielem!

„Biada i śmierć tym, którzy opierać się będą woli mojej!

„Biada i śmierć tym, którzy nie wierzą w misję moją!

„Niech przepadną wszyscy wrogowie ludu niemieckiego!“ (Proklamacja do armji wschodniej z dnia 13 września 1914 r.).

„**Jeżeli zmuszeni będziecie cofać się z Polski, nie oszczędzajcie ani miast ani domów! Niech pozostanie goła ziemia pod stopami waszemi!**“ (Proklamacja do armji wschodniej ze stycznia 1915 r.).

„Francja stała się największem rozczarowaniem mego życia. Przeznaczona jest na zniszczenie!“ (Przemówienie do posłów socjalistycznych z dnia 12 października 1915 r.).

„Po wojnie nie zniosę żadnych głupstw ze strony Stanów Zjednoczonych“. (Słowa, wyrzeczone do ambasadora Stanów Zjednoczonych, Gerarda, w październiku 1916 r.).

„Bądź pewien, że twa detronizacja jest tylko czasowa. Pięść żelazna Niemiec posadzi cię znów na tronie, którego zrabować ci nikt nie ma prawa. Armje Niemiec i ich sprzymierzeńców zemszczą się na tych, którzy ośmielili się bezczelnie podnieść swą rękę zbrodniczą na ciebie“. (Telegram do króla Konstantyna greckiego, ogłoszony w czerwcu 1917 r.).

„Widziałem właśnie Francję zniszczoną. Dopiero patrząc na to, czuję się, co zaoszczędziło się ojczyźnie niemieckiej. Komu serce słabnie, ten niech pojedzie zobaczyć to zniszczenie. Wówczas przestanie narzekać i zadowolony będzie z losu Niemiec“. (Mowa, wygłoszona do rady miejskiej Akwizgranu, dnia 15 maja 1918 r.).

Czerwona armja.

Korespondent „L'Echo de Paris“ donosi ze Sztokholmu, że według zupełnie pewnych źródeł, skład „czerwonej armji“ jest następujący:

Bolszewicy posiadają na różnych frontach 9 armji regularnych, których liczebność waha się między 11000—38000 ludzi. Ogółem siły komunistów na wszystkich frontach dochodzą do 400 tysięcy żołnierzy. Liczba zmobilizowanych dla służby na tyłach i uzupełniania strat dochodzi do 1 i pół mil.

Uzbrojenie składa się z 600 armat i 1500 kulemiotów ale liczby te zmniejszają się wskutek zużycia, gdyż fabryki nie uzupełniają strat.

Aprowizacja armji jest w stanie opła-

kanym wskutek niewystarczającego dowozu i wadliwej repartycji. Zdarza się często, że niektóre oddziały mają wszystkiego za dużo, inne zaś niedostają niczego.

Taki sam nieporządek panuje wśród dowództwa. Komendanci są skrępowani w najwyższym stopniu wskutek nieufności bolszewików. Komitety nadzorcze zostały zniesione, ale ich miejsce zajęli komisarze, którzy są poprostu szpiegami.

Po raz pierwszy wogóle i po raz pierwszy w Wolnej i Niepodległej Polsce możemy złożyć Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom „Kurjera Częstochowskiego" życzenia świąteczne z okazji uroczystości Zmartwychwstania Chrystusa Pana.

Ślemy tedy wszystkim naszym Czytelnikom nietylko życzenia Świąt Wesołych, gdyż zresztą nie pora jeszcze na chwilę radości wówczas, kiedy krew się leje ale i serdeczne życzenia, by wreszcie Ziemię Polską otoczył skrzydłami swej opieki Anioł Pokoju, iżbyśmy mogli rozpocząć pracę dla dobra swego i dla dobra ludzkości. A już najserdeczniejsze życzenia przesyła Redakcja „Kurjera Częstochowskiego" walczącym na kresach bohaterskim, naszej dzielnej młodzieży, która oby szczęśliwie wróciła w rodzinne progi, opromieniona blaskiem zwycięstwa nad otaczającymi zewsząd dziś jeszcze Polskę wrogami.

Wesołego Alleluja!

KRONIKA.

Dziś 19 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu pro entu)

100	markowe,	koron.	rubl.	za	97,33
500	„	„	„	„	486,67
1000	„	„	„	„	973 38
5000	„	„	„	„	4866,97
10000	„	„	„	„	9731,38

OGÓLNA.

W sprawie doli służącej.

Wskutek otrzymania od służących w Częstochowie listu w sprawie poprawy ich bytu podałam do sejmu następujący wniosek:

> Wniosek Marji Moczydłowskiej i towarzyszy w sprawie uregulowania warunków pracy domowej i zabezpieczenia jej na wypadek choroby, niezdolności do pracy i na starość.

Dola służby domowej jest ciężka, warunki pracy zupełnie nieuregulowane, brak zabezpieczenia na starość, na wypadek choroby lub niezdolności do pracy. Dopóki służy zdrowie i siły, służąca ma i pracę. Gdy nawiedzi choroba, gdy sił zbraknie i przyjdzie starość, służący staje się ciężarem rodziny lub idzie na tułaczkę i pędzi życie o żebranym chlebie.

Przeto niżej podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Komisję ochrony pracy, ażeby w porozumieniu z odnośnym ministerjum przygotowała i w ciągu 2-ch miesięcy od dnia dzisiejszego przedstawiła projekt ustawy o ochronie służby domowej i projekt ustaw zabezpieczających na starość, na wypadek choroby i niezdolności do pracy.

30 podpisów.

Wniosek ten został przesłany do Komisji ochrony pracy. Referentem tej sprawy został ksiądz Lubelski, członek klubu polskiego Zjednoczenia ludowego. Mam nadzieję, że ustawa wypracowana w sprawie służby domowej zadowolni wymagania interesowanych.

Marja Moczydłowska.

Wysłać ich na front.

W „Liberum Veto" czytamy poniższe, niezmiernie aktualne uwagi:

Czy komitet akademicki pomyślał o skontrolowaniu jednak tej masy studentów, ukrywających się w charakterze sił kancelaryjnych w różnych sztabach i skrytkach tyłowych?

Wszystkie zarządy wojskowe, gdzie się tylko ruszyć, przepełnione są akademikami, ale na każdym kroku spotyka się albo tryskające zdrowiem twarze typu wyraźnie semickiego i tych jest lwia część.

Czy komitet akademicki wie, że ci opaśli i zdrowi patrjoci w mundurach — bohaterzy tyłów są to przeważnie ludzie zamożni i wyznania mojżeszowego?

Dość przeczytać listę poległych studentów (36 pp.), by się przekonać, że wśród masy poległych znajduje się dwóch trzech polaków wyznania mojżeszowego. Co to znaczy? Czy to nie jest robota z wyrachowaniem? Czy nie czas zrozumieć tę całą machinację?

Najwyższy czas zluzować tych tam na froncie zchorowanych, zbiedzonych i zamienić nimi tu na tyłach opasłych kancelistów.

Przecież i to już wielka rzecz, że zrobiono by im wielką ulgę, wysyłając ich dopiero teraz ku wiośnie, gdy ich ofiarni koledzy katusze cierpieli, walcząc w najcięższych warunkach i w najcięższej porze roku.

Konferencja dziekańska.

W d. 23 maja odbędzie się konferencja dziekańska w sprawach dyecezji.

Kursy społeczne dla duchowieństwa.

Sekretarjat pracy społecznej w Poznaniu pod patronatem ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Dalbora urządza miesięczne kursy społeczne dla duchowieństwa parafjalnego. Z każdej dyecezji wyjeżdża dwu delegatów.

Z dyecezji Kuj. Kaliskiej jednym z tych delegatów jest ks. Zygmunt Jędrzycki, wikarjusz św. Barbary. Kursy rozpoczną się w d. 24 bm.

Czy wyślemy rudę do Prus?

Sprawa projektowanego wywozu rudy do Prus, poruszona przez „Kurjer Cz.", została przedstawiona przez posła Zagórskiego odpowiednim władzom w Warszawie. Dowiadujemy się właśnie w ostatniej chwili, że sprawą tą zainteresowali się żywo posłowie sejmowi i należy już w krótkim czasie oczekiwać decyzji rządu w tym względzie.

ZYCIE CZĘSTOCHOWY.

Kronika kościelna.

W kościele św. Zygmunta.

W Wielką Sobotę o godz. 8-ej rano.

Rezurekcja w niedzielę o godz. 5-ej i pół rano.

W kościółku im. Marji.

Rezurekcja w sobotę o godzinie 10 ej wieczorem.

W kościele św. Barbary

W Wielką Sobotę o godz. 8 rano poświęcenie ognia i kadzidła. Poświęcenie Paschału. Poświęcenie wody. Msza św.

Rezurekcja w niedzielę o godzinie 5 rano.

W kościele św. Rodziny

Rezurekcja w kość. par. św. Rodziny o godz. 5 rano. Porządek nabożeństw, jak zwykle.

Swięcenie pokarmów.

Swięcenie pokarmów odbywać się będzie nie tak jak w innych latach w domu, lecz w kościołach w Wielką Sobotę.

Swięcenie Wielkanocy.

Na mocy nowego prawa kościelnego drugi dzień Wielkanocy nie obowiązuje do odpoczynku świątecznego, i bytności na nabożeństwie, które tylko zwykłym trybem w kościołach będzie odprawiane.

Post w Wielką Sobotę.

Dzisiaj prawem kościoła obowiązuje katolików wstrzemięźliwość od mięsa tylko do południa, od g. 12 wolno używać pokarmów mięsnych.

Przyjazd J. E. ks. Biskupa.

J. E. ks. Biskup St. Zdzitowiecki pasterz Dyecezji Kujawsko kaliskiej przybędzie do Częstochowy w d. 6 czerwca, a wyjedzie 12 czerwca.

Kaplica w szpitalu garnizonowym.

Za staraniem dr-stwa Kluczewskich w szpitalu garnizonowym w domu W. Księcia została urządzona kaplica, w której się odprawiają co niedzielę o godz. 8 nabożeństwa przez kapelana szpitalnego Ks. St. Niedźwieckiego.

Osobiste.

Kierownik literacki naszego pisma ks. W. Kneblewski wyjeżdża w tych dniach do Poznania w sprawach społecznych.

Zawdzięczając temu garnizon wojsk polskich w Częstochowie będzie miał jutro tradycyjną „Swięconkę", której pobłogosławienie ma się odbyć w Wielką Sobotę o godz. 4 po poł. w Koszarach Zawady.

Komitet urządzający święcone dla żołnierza zaprasza wszystkich którzy życzliwie odnieśli się do sprawy święconego dla żołnierzy dla uczestniczenia przy rozdawaniu święconego.

Od wydawnictwa.

Z powodu świąt następny numer „Kurjera" ukaże się we wtorek o zwykłej porze. Redakcja i administracja będą nieczynne zupełnie w niedzielę, a w poniedziałek administracja „Kurjera" otwarta będzie tylbo od 8—10 rano.

„Święcone" dla żołnierzy.

Projekt grona pań częstochowskich zorganizowania wzorem Wigilji na Boże Narodzenie i „święconego" dla żołnierza polskiego zdobył sobie niebywały poklask. Chętne panie zbierały ofiary w naturze i gotówce gdzie się tylko dało.

Miasto-ogród pod Częstochową.

Z inicjatywy grona osób powstała myśl utworzenia stowarzyszenia spółdzielczego budowy pod Częstochową kolonji tanich domów na wzór „miasta ogrodu" dla warstw pracujących umysłowo i fizycznie.

Zapisy na pierwsze organizacyjne zebranie przyjmują:

Pp. Bugajski, Stradomska 6.
Jan Białek, 3 Aleja № 71, Rada Robotnicza od 9—10.
Józef Dziuba, Szkolna № 21, od 3—4 po poł.
Adw. Ludwik Mężnicki, 3 Aleja № 55.
i Kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy p. L. Żebrowski, ul. Wieiunska 14, od 3—5 po poł.

Z żałobnej karty.

We czwartek przez ulice naszego miasta szedł żałobny pochód ze zwłokami śp. Jadwigi Płodowskiej, która w wiośnie swego życia opuściła ten świat, napawając rodzinę, poważanego przez wszystkich sędziego Płodowskiego, szkołę S. S. Nazaretanek i koleżanki, żalem i bólem nieutulonym.

Prowadził kondukt pogrzebowy i przemawiał na cmentarzu prefekt zmarłej ks. Tadeusz Peche. Redakcja „Kurjera Częst." składa rodzinie wyrazy serdecznego współczucia.

Kolej Częstochowa — Włocławek.

W tych dniach odbył się w Sieradzu zjazd delegatów Rad miejskich i Sejmików powiatowych z Częstochowy, Wielunia, Sieradza, Turka, Koła i Włocławka w sprawie budowy koleji Częstochowa—Włocławek.

Wobec przybycia nie wszystkich przedstawicieli wymienionych miast zjazd postanowiono uznać za przygotowawczy do następnego zjazdu, który się odbędzie również w Sieradzu w dn. 29 kwietnia.

Za agitację bolszewicką w Częstochowie.

W dniu 16 kwietnia Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę Andrzeja Długosza, oskarżonego o agitację bolszewicką na stacji kolejowej w Częstochowie który skazany został na 3 miesiące więzienia.

Nos dla tabakiery, czy tabakiera dla nosa?

Przybyły onegdaj z Koniecpola pewien jegomość, któremu polecono oddać mały pakiet z żywnością jednej osobie chorej znajdującej się w tutejszym szpitalu przy ul. Panny Marji, opowiadał nam następujący fakt:

Kiedy przybył z ową paczką około 8 godz wieczorem do furty szpitalnej, dopiero po półgodzinnym dzwonieniu i pukaniu, wyszedł do niego zaspany odźwierny i w sposób grubijański oświadczył, że po godz. 8 nikogo się już do szpitala nie przyjmuje. Na oświadczenie przybyłego, że jest z Koniecpola i że dla chorej osoby od rodziny przywiozł trochę pożywienia, pan ten odrzekł, że to go nie obchodzi i paczki nie przyjmie. — Dopiero kiedy przybyły miał zamiar wyjść, pan odźwierny raczył paczkę przyjąć, oświadczając, że robi tylko łaskę na drodze wielkiej grzeczności.

Podajemy fakt ten bez żadnych komentarzy.

Czy to prawda?

Donoszono nam, że w ostatnich dniach robotnicy, zatrudnieni przy robotach miejskich, nie pozwoliwszy dysponować sobą, dopuścili się czynnej obrazy na osobach swych dozorców.

Chętnie nie uwierzylibyśmy temu i dla tego prosimy odpowiednie osoby o poinformowanie nas w tej sprawie.

Nowy pasek.

Od pewnego czasu "aferzyści giełdowi nie mając innego środku wyzysku, wpadli na pomysł nie przyjmowania podniszczonych banknotów niemieckich. Doszło do tego, że już od 1 mk. zniszczonej lub podklejonej wymagają 10 fen. Ostrzegamy łatwowiernych przed wyzyskiem i radzimy wyzyskiwaczy oddawać w ręce policji.

Zmiany w Magistracie.

Z dniem 16 bm. opuścił stanowisko referenta pierwszego wydziału Magistratu p. Jan Glazek, b. prezydent za czasów rosyjskich.

P. J. Głazek objął stanowisko radcy w Ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa.

Referent wydziału gospodarczego p. B. Rylski z dniem 1 maja opuszcza stanowisko zajmowane w Magistracie, przystępując do spółki handlowej p. f. „Dom Handlowy Z. Rylski m. Częst."

Będzie obuwie!

Jak nam komunikują, w tych dniach nadejść ma większa partja obuwia męskiego i damskiego dla Częstochowy i sprzedawane ono będzie po bardzo niskiah cenach miejscowej ludności.

Komisja aprowizacyjna.

We czwartek o godz. 5 popoł. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie pełnomocników różnych instytucji państwowych w celu zorganizowania Komisji dla zaopatrywania urzędników państwowych w artykuły żywnościowe i materjały na ubrania. Przewodniczącym komisji czyli w myśl rozporządzenia Min. aprow. z d. 20.1 1919 r. — delegatem pełnomocym został wybrany sędzia Antoni Goczałkowski.

Następne zebranie komisji odbędzie się w środę 23 kwietnia w gmachu Sądu Okręgowego punktualnie o godz. 5 pop. na zebranie to proszeni są pełnomocnicy wszystkich urzędów państw.

Podziękowanie.

Zarząd Białego Krzyża niniejszym składa serdeczne podziękowanie robotnikom fabryki „Zapałkarnia" za przesłane za pośrednictwem Białego Krzyża na front dla żołnierzy na święcone.

Specjalne podziękowanie należy się tym robotnicom i robotnikom, którzy zajęli się podziałem święconego w osobne paczki, w każdej paczce, oprócz święconego znajduje się i kartka, zawierająca słowa zachęty i wytrwania na tak zaszczytnem, jak żołnierza polskiego, stanowisku.

Ile podpisano pożyczki?

W dniu 17 b. m., w filji Banku Handlowego w Częstochowie zakupiono pożyczki państwowej przez 12 osób miejscowych na sumę rb. 25.800 i — — mk. i kr. — oraz 7 mieszkańców okolicy za rb. 2.600 i kr. 100.

Przedstawienie w Stowarz. Rzemieślniczem.

W drugi dzień świąt Wielkiejnocy w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego (I Aleja 9) odbędzie się przedstawienie amatorskie w połączeniu z zabawą taneczną. Odegraną zostanie 3-aktowa komedja p. t. „Radcy pana radcy".

Z powodu wprowadzenia stanu wyjątkowego początek przedstawienia o godz. 5 po poł.

Wejście dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

„Kurjer" dla Wielunia.

Czytelnicy „Kurjera Częst." z Ziemi Wieluńskiej będą mieli stale wiadomości ze swego miasta i okolicy.

Teatr „Odeon".

Przez święta Wielkanocy teatr Odeon demonstruje Urnę Semiramidy historyczny dramat w 5 aktach odtwarzający epokę starożytną i współczesną.

Demoralizacja w III Alei.

Z chwilą rozpoczęcia się wiosny III-ia Aleja w dzień wyludniona, w ciemne wieczory zyskuje na „efekcie". — Na każdej niemal ławce tulą się do siebie czułe pary. Uważamy to za wysoce demoralizujące dla ogółu, a jako takie nadające się do interwencji władz policyjnych.

Wieczór teatralno-muzykalny.

W poniedziałek dnia 21 b. m. t. j. w drugi dzień nadchodzących świąt, w sali stowarzyszenia spożywczego „Jedność", Stradomska nr. 6, odbędzie się wieczór teatralno-wokalny, na program którego złożą się: śpiewy chóralne pod kierunkiem p. Mąkoszy, deklamacje, monologi, śpiewy solowe wykona znany baryton p. Z. Konarski który odśpiewa szereg pieśni, między innymi „Pieśń skazańca", oraz amatorzy pod reżyserją p. Reterskiego odegrają dwie jedno aktowa farsy pełne humoru i śmiechu pt. „To polityka" i „Gabinet do wynajęcia". Początek o godz. 7 i pół wiecz. Ceny miejsc zwykłe. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra własna.

Kinoteatr szkolny.

Przedstawienie Kinoteatru Szkolnego odbędzie się w drugi dzień Wielkanocy, t. j. 21 b. m. w poniedziałek.

Program bardzo urozmaicony: 1. Tomcio Paluch, wyborna komedyjka. 2. Jak tworzyć szczęście, dramat. 3. Barwny motyl, natura. 4. Sevilla i jej okolice, natura. 6. Mechaniczne czyszczenie ulic, komiczne. 6. Hodowla bażantów, natura.

Zebranie Ogniska Robotniczego

W drugi dzień Wielkanocy o godz. 4 odbędzie się zebranie ogólne Członków „Ogniska Robotniczego" w lokalu własnym.

Teatr Ludowy.

Teatr Ogniska Robotniczego gra w święto pierwsze „Królowę przedmieścia", w drugie arcywesołą komedję „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Okropny wypadek.

Onegdaj o godz. 2 po poł. na starej stacji kolei Herbskiej, zdarzył się okropny wypadek.

Oto dzieci bawiące się, i pchające wagon, spowodowali zderzenie się jego z drugim wagonem. Wskutek wstrząśnienia stojący w budce brekowej ośmioletni Jan Mielczarz wpadł między bufory i został zgnieciony. Nieszczęśliwy chłopiec w kilka chwili po wypadku zmarł.

Ucieczka aresztanta.

W czwartek uciekł ze szpitala znany złodziej Antoni Banasiak. Policja urządziła pościg.

Zgon na schodach.

Wczoraj na schodach w domu Frankego w Alei I, zmarła po ataku konwulsji żebraczka.

Ostatnie telegramy.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego"

Haller przybywa.

KALISZ, 18.4 Dzisiaj przybywają pierwsze transporty Hallera na ziemię Wielkopolską.

O g. 2 spodziewany jest pierwszy transport wojska wraz z samym gen. Hallerem na czele. Co 2 godziny potem mają nadchodzić dalsze transporty wojskowe.

WARSZAWA, 18.4 Przyjazd Hallera spodziewany jest w sobotę.

W przededniu zajęcia Wilna.

WARSZAWA, 18.4 Ofensywa wojska polskiego na froncie półn.-wsch. czyni postępy. Po ciężkich walkach zdobyto Lidę i kilkuset jeńców.

Dar Paderewskiego.

WARSZAWA, 18.4 Paderewski za pośrednictwem Min. kolei Eberhardta doręczył prezesowi związku kolejowego — 100000 mk. na rzecz instytucji społeczno-kolejarskich.

Pierwszy pociąg z wojskiem polskiem z Francji.

KRAKÓW, 17 | 4. (P. A. T. — Pierwszy pociąg z wojskiem polskiem wyjechał z Paryża we środę wieczorem. Pociągiem tym jechali: naczelny wódz wojsk polskich we Francji Haller, oraz gen. Vastillard ze swemi sztabami. Pierwszy transport stanowili oficerowie polscy. Gen. francuski Mourrau, dowódca artylerji, Charriou, dowódca wojsk technicznych, adjutant gen. Hallera Villemin, jako też wielu innych oficerów francuskich, który towarzyszą polskiemu naczelnemu wodzowi. Wyjazd nastąpił śród gorących i długotrwałych owacji na cześć dzielnych żołnierzy polskich, którzy po większej części są weteranami z wojny francuskiej.

PIERWSZA w KRAJU

Fabryka owsianych produktów odżywczych

Adama Branickiego

w Sosnowcu

poleca: Owsianą kaszę zdrowia
Owsianą mączkę zdrowia,
Owsiane kakao zdrowia,
Jęczmienną kawę zdrowia.
Słodową kawę zdrowia.

Wyroby powyższe aprobowane przez Warszawski Urząd Lekarski za № 6250 uznane przez powagi lekarskie.

Przedstawiciele:

w Warszawie: **S. Serek**, Zielna 24.
w Łodzi: R. Seidengart, L. Meve i M. Hamburger Piotrowska 44.
w Włocławku: **M. Wasercug**, Nowy Rynek 3.



Benzynę, Oleje gazowe, maszynowe, cylindr. w , Wazelinę, Parafinę, Asfalt, i inne produkty naftowe, poleca po cenach konkurencyjnych z Fabryki nafty

W. Stawiarski & Co

w Krośnie

KazimierzSiwik Kraków XXII, Rękawka № 3.

Dostawa szybka, towar pierwszej jakości, wysyłka staranna.

Baczność!

Torty i mazurki poleca fabryka cukrów.

W. Webera Kościuszki № 19.

F. DZIAŁACH i S-ka

dawniej W. Jackowskiego

Zakład gastronomiczno-cukierniczy prowadzony pod kierunkiem.

p Czesława Szmigielskiego

znanego kuchmisztrza

Poleca się Szanownej Publiczności

Zebranie.

We wtorek dnia 22 b. m. o godz. 2 po południu w lokalu Stow. Rzem.-Przemysłowego odbędzie się zebranie rzemieślników i majstrów wszystkich zawodów celem wysłuchania informacji posła do Sejmu Ks. Sędzimira.

Ze względu że na zebraniu tem będą omawiane sprawy ważne dla rzemieślników o liczne przybycie prosi. Komisja obrony i pośrednictwa rzemiosł przy Stow. Rzem. Przemysłowym.

Zakład Fotograficzny

A. Wiśniewskiego

II Aleja 18.

Zawiadamia Sz. klijentelę w Niedzielę jako w pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy czynnym nie będzie.

Doktór medycyny

Edwin PETRYKAT

b. lekarz kliniki chorób skórnych Prof. Lessera choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **ul. Szkolna 6**, I piętro.

przyjmuje od 10—1 i 3—6 godz. wiecz.

Zarząd Stow. „Jedność w Częstochowie niniejszym zawiadmia członków Stow. że w niedzielę dn. 27 b. m. w Sali Straży Ogn. o godz. 2 p. p. odbędzie się

Ogólne doroczne zebranie członków

porządek obrad następujący: 1) Wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie za rok 1918 3) Podział zysków. 4) Budżet na rok 1919 5) Wybory do Zarządu 6) Regulamin dla dzieln. zebrań członków. 7) Wnioski członków złożone zgodnie z § 33 ustawy.

O ile w wyżej wymienionym terminie zebranie nie dojdzie do skutku, to też dnia w tejże sali o godz. 3 po poł. odbędzie się w drugim terminie zebranie ważne już bez względu na ilość przybyłych członków. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Doktor

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od **8—11** r. i od **3—7** wiecz.

Częstochowa ul. **Kilińskiego № 5** (Piękna) I piętro

Piotrogrodzko-Ryski Bank Handlowy

(dawniej Ryski Bank Handlowy)

Oddział w Częstochowie

2 Aleja 26

przyjmujmuje zapisy na

Polską Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje ruble i wszelkie inne waluty zagraniczne po kursie dziennym. Wynajmuje **kasetki** (safes) w skarbcu opancerzonym.

Szczury i myszy

radykalnie wytępić można tylko środkiem

K a p s.



Preparat **Kaps** ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie **w każdem gospodarstwie domowem, handlu, przemyśle leśnictwie, ogrodnictwie, kooperatywach, składach żywnościowych i t. d.**

Na żądanie prospekty bezpłatnie:

Sprzedaż preparatu **„KAPS"** we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż preparatu **KAPS** w firmie:

R. Seidengart w Łodzi Piotrowska 44.

Olej świeży

Dostać można w dowolnej ilości na Zawodziu Mirowska № 5.

Zarząd tymczasowej Gospody Urzędników państwowych i komunalnych w Częstochowie poszukuje pomieszczenia z 8—13 pokoi w śródmieściu. Oferty składać podprokuratorowi p. W. Walosiński (adres) Sąd Okręgowy III Aleja lub Szkolna Nr. 15. na 15, 17, 19

P. P.

Niniejszym podaję do wiadomości P. P., że kierownictwo mego Domu Handlowego powierzyłem synowi

Bolesławowi Rylskiemu

Jednocześnie uprzejmie proszę P.P. o zaszczycanie mię w dalszym ciągu zamówieni , mi na prowadzone przeze mnie **w dziale budowlanym:** cegłę zwyczajną i ogniotrwałą, glinkę szamotową, dachówki, posadzki terakotowe i cementowe, licówki, cement, wapno, posadzki i klepki dębowe, papę i smołę, **artykuły** żelazne **w dziale technicznym:** oleje i smary, wciągi. dźwigi, pompy, maszyny i przybory dla fabryk, kopalń i kolei. **w dziale asekuracyjnym:** ubezpieczenia od ognia i nieszczęśliwych wypadków.

Częstochowa w kwietniu 1919 *Zdzisław Rylski.*

Kinoteatr Szkolny

21 b. m.

II dzień Wielkanocy o g. 4 i p p,

PROGRAM:

1 Tomcio Paluch, arcyciekawa komedyjka
2 Jak tworzyć szczęście, dramat
3 Barwny motyl, natura
4 Sevilla i jej okolice, natura
5 Mechaniczne czyszczenie ulic, komiczne
6 Hodowla bażantów, natura

Dr. TOMASZEWSKI

Aleja Nr. 60

dawniej Barbary Nr. 11

Teatr LUDOWY

w niedzielę dnia 20 Kwietnia

Na cel dobroczynny

KRÓLOWA Przedmieścia

Obraz mieszczański w 5-ciu odsłonach ze śpiewami i tańcami *K. Krumołowskiego.*

w poniedziałek 21 b. m.

na cel dobroczynny

Żołnierz królowej

Madagaskaru

Arcywesoła komedja w 3-ch aktach utworu St. Dobrzańskiego.

Początek o g. 6 1/2 wiecz. koniec o 9 wiecz.

Ceny miejsc od mk. 1,25 do 3 mk.

TEATR
„ODEON"
W. ... MIŃSKIEGO
ulica Panny Marji Nr. 27.

Tylko 2 dni!

Tylko 2 dni w niedziele 20 i poniedziałek 21 Kwietnia.

PIEKNY PROGRAM

świąteczny!

Ceny miejsc zwykłe

URNA SEMIRAMIDY

(albo Konkurs Państwowy)

Dramat w 5-ciu aktach.

Olśniewająca wystawa, odtwarzająca dwie epoki starożytną i współczesną.

Nad program:

Fauma Alpejska
(Zdjęcia z natury)

Przedziwne Jajka
Fantazja świąteczna (Zdjęcia z natury)

Anons: Od wtorku **Wspaniały program francuski!** Pierwsze autentyczne obrazy firmy **„Gaumont"** w Paryżu.

Miłość... Łzy... Smierć...
Pełen liryzmu dramat życiowy

Broń niewieścia
(Prześliczna komedja konkursowa)

W obydwóch obrazach, w rolach głównych, z czarującej urody:

Fabienne Fabrége

TEATR
„PARYSKI"
ulica Panny Marji Nr. 19

PROGRAM
świąteczny!
od niedzieli 20 do czwartku 24 Kwietnia 1919 roku.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją pana
Jerzego Bursika
b. dyrektora ork w Zakopanem.

Sensacja! Sensacja!

PO ŚLISKIEJ DRODZE

Sensacyjny dramat w 6-ciu dużych częściach, francuskiej fabryki „ECLAIR"

Anons: Od piątku 25 kwietnia 1919 roku. **Clou doby obecnej!**

SYNOWIE LUDU współczesny dramat socjalny w 6-ciu cz. nieporównany pod względem treści i techniki filmowej z ulubieńcem publiczności **Gunnar Tolnaesem** w roli głównej.

BIURO OSWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO

Inż M. S. Czerny i B. Glicner

„PROMIEŃ"

ul. panny Marji 38
Telefon 24.

Stale na składzie w znacznym wyborze: Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, iczniki zużycia prądu oraz wszelkie artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

Ogłoszenia do wszystkich pism
Prenumeraty pism krajowych i zagranicznych

Biuro Dziennikòw i Ogłoszeń
ul. Kościuszki 11.



Elektoralna № 30 Telefon 250-65.

„CUD"

kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.

Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przedstawiają masę rozmazującą się. jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych innych niewłaściwych substancji.

Zaprawa **„Cud"** nie rozmazuje się, bo jest ścisłą zawiera bowiem w sobie same najzaś lepsze woski i rozciera się tylko cieniutką warstwą równomiernie

Zaprawa **„Cud"** zasycha natychmiast, daje z prawdziwą łatwością prześliczny długotrwały polysk i używana być może w ilości minimalnej.

Żądać w składach aptecznych i mydlarniach.

Z okazji świąt. Niech każdy pamięta, że tylko przez trzy dni święta darmo portret dodaje do każdego tuzina fotografji lub pocztówek ¡Pierwszorzędny zakład artystyczny Apollo № 22, przy zakładzie specjalna pracownia portretów artystycznych. UWAGA: dla panów wojskowych ustępstwa.

Marki używane polskie kupuje księgarnia A. Egera (Aleja I Nr. 14)

2 do 3 pokoji z kuchnią, elektrycznością i wygodami poszukuje się od 1 maja b.r. Oferty należy przesłać do Administracji dla „J. R."

Meble kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garnitury, otomany, łóżka po cenach przystępnych poleca skład mebli ul. P Marji № 12

Znalezione dwie legitymacje żywnościowe na imię Kotlickiej Stanisławy i Fiksaty Marcel z ulicy Kościuszki są do odebrania w adm. „Kur. Częst," za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"